

II Księga Samuela

Rozdział 16

1. A gdy Dawid przeszedł trochę wierzch góry, ukazał się Siba, sługa Mifibosetów, przeciwko jemu z parą osłów, którzy nałożeni byli dwiema sty chlebów i stem wiązanek rozynków, i stem wiązanek fig, i łągwicą wina. 2. I rzekł król Dawid do Siby: Na co to? Odpowiedział Siba: Osłowie dla czeladzi królewskiej, aby na nie wsiedli, a chleb i figi, aby jedli słudzy twoi, a wino, aby pił, jeśliby kto ustał w puszczy. 3. I król: A gdzie jest syn pana twego? I odpowiedział Siba królowi: Został w Jeruzalem, mówiąc: Dzisiaj mi przywróci dom Izraelów królestwo ojca mego. 4. I rzekł król Sibie: Twoje niech będzie wszystko, co było Mifiboseta. I rzekł Siba: Proszę, abych znalazł łaskę przed tobą, panie mój, królu. 5. I przyszedł król Dawid aż do Bahurim, a oto wychodził stamtąd mąż z rodu domu Saulowego, imieniem Semej, syn Ger, i postępował wychodząc, i złorzeczył, 6. i ciskał kamieniami na Dawida i na wszystkie sługi króla Dawida, a wszytek lud i wszystko rycerstwo szli po prawej i po lewej stronie króla. 7. A Semej tak mówił, gdy złorzeczył królowi: Wynidź, wynidź, mężu krwie a mężu Belial. 8. Oddał ci JAHWE wszystkie krew domu Saulowego: boś się wdarł na królestwo zań. I dał JAHWE królestwo w rękę Absaloma, syna twego. A oto cię ściskają złości twe, boś jest człowiek krwi. 9. I rzekł Abisaj, syn Sarwijej, królowi: Czemu złorzeczy ten zdechły pies panu memu, królowi? Pójdę a utnę głowę jego! 10. I rzekł król: Co mnie i wam, synowie Sarwijej? Dajcie mu pokój, aby złorzeczył; abowiem JAHWE kazał mu złorzeczyć Dawidowi, a któż jest, kto by śmiał rzec: Czemu tak uczynił? 11. I rzekł król Abisaj i wszystkim sługom swoim: Oto syn mój, który wyszedł z żywota mego, szuka dusze mojej: jako daleko więcej teraz syn Jemini? Dopuście mu, że złorzeczy według rozkazania PANSKIEGO. 12. Jeśli snadź wejrzy JAHWE na utrapienie moje a odda mi JAHWE dobrym za złorzeczenie to dzisiejsze. 13. A tak Dawid szedł i z nim towarzysze jego drogą. A Semej po wierzchu góry z boku szedł przeciw jemu, złorzeczając i ciskając nań kamieniami, i sypiąc ziemią. 14. Przyszedł tedy król i wszytek lud z nim spracowany i ochłodzili się tam. 15. A Absalom i wszytek lud jego weszli do Jeruzalem, ale i Achitofel z nim. 16. A gdy przyszedł Chuzaj Arachitczyk, przyjaciel Dawidów, do Absaloma, rzekł do niego: Witaj królu, witaj królu! 17. Któremu rzekł Absalom: Taką to jest łaska twoja ku przyjacielowi twemu? Przecież nie szedł z przyjacielem twoim? 18. Odpowiedział Chuzaj Absalomowi: Nie! Bo tego będę, którego obrał JAHWE i wszytek ten lud, i wszytek Izrael: i z tym mieszkać będę. 19. A iż to jeszcze przydam: Komuż ja służyć będę? Aza nie synowi królewskiemu? Jakom słuchał ojca twego, tak będę słuchał i ciebie. 20. I rzekł Absalom do Achitofela: Radźcież, co czynić mamy. 21. I rzekł Achitofel do Absaloma: Wnidź do nałożnic ojca twego, które zostawił dla straży domu, aby, gdy usłyszysz wszytek Izrael, żeś zelżył ojca twego, zmocniły się ręce ich z tobą. 22. A tak rozbili Absalomowi namiot na sali i wszedł do nałożnic ojca swego przed wszytkim Izraelem. 23. A rada Achitofela, którą dawał w one dni,

jako gdyby się kto radził Boga: tak była wszelka rada Achitofelowa i gdy był z Dawidem, i gdy był z Absalomem.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.